№ 54. Sobota 7. Marca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Czortków, 28. lutego. *(Uroczystość konstytucyi.)* Dnia 26. lutego na życzenie gmin miasta Czortkowa i Wygnanki do świetnego obchodu rocznicy najłaskawiej udzielonej konstytucyi, odbyło się w tutejszym gr. kat. kościele uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni wielu mieszkańców miasta Czortkowa i Wygnanki, jako też wszyscy miejscowi c. k. urzędnicy. — Po nabożeństwie odśpiewano hymn ludu przy powszechnym udziale zgromadzonych.

Dnia dzisiejszego odbyły się tak w r. k. jako też g. k. kościele załobne nabożeństwa za błogosławionej pamięci Jego Apost. Mość Cesarza Franciszka I., na których wszyscy tutejsi c. k. urzędnicy, pensyonowani wojskowi i wielu tutejszych mieszkańców obecni byli.

Wiedeń, 4go marca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Względem bliskiej podróży Najjaśn. Pana do Dalmacyi donoszą, że Jego Ces. Mość przybędzie dnia 8. kwietnia do Zary, i po trzydniowym pobycie tamże uda się lądem do Scardony, gdzie jest sławny wodospad Kerki, a ztąd do Sebenico Dernis i Kuinu, gdzie zabawi jeden dzień. Następnie Jego Ces. Mość uda się na Verlizzę do Signu, a po jednodniowym pobycie do Spalato; z Spalata parowcem do Almissy, Makarski i Raguzy, ztąd przez Sutorinę do Castelnuovo, dalej parowcem wojennym do Cattaro, Budna, Castel Lastua i do wysp. Wczoraj Jego Ces. Mość przyjmował posła cesarskiego przy dworze elektoratu heskiego hr. Karnickiego, tudzież pana ministra sprawiedliwości Dr. Hein. Pan Mitis, szef sekcyi w ministerstwie finansów, ma zostać prezydentem wyższego sądu krajowego; jak wiadomo, pan Schmerling zajmował to miejsce, które objął po nim Schulheim, mianowany obecnie radzcą dworu przy najwyższym trybunale. Poseł angielski na tutejszym dworze lord Bloomfield daje ucztę 10. marca jako w dzień zaślubin księcia Walii.

Deputacya peszteńskiego stanu handlowego miała przedwczoraj audyencyę u węgierskiego kanclerza nadwornego i wręczyła mu prośbę do Najjaśn. Pana o tymczasowe przywrócenie powszechnej niemieckiej ustawy wexlowej z wszystkiemi odnośnemi rozporządzeniami. W petycyi tej przyznano, że węgierskie prawo wexlowe było niedostateczne, i że jedynie przywrócenie prawa wexlowego niemieckiego zdoła zaradzić wszelkim potrzebom.

(Wypadek z rosyjską fregatą „Osławia".) O wypadku z rosyjską fregatą „Osławia" pisze *Jener. Kor. austr.*, co następuje: Dnia 7. lutego pojawił się przed Bocche di Cattaro statek wojenny pod dowództwem komodora Nasimowa, przybyły, jak mówiono, z Pireu. Pozdrowił on fortecę zwykłemi strzałami, i właśnie miano na nie odpowiedzieć, gdy fregata wzięła obrót pokazujący, iż zamierza wpłynąć do Bocche di Cattaro. Dwa strzały ślepe posłane jej dla ostrzeżenia nic nie skutkowały; dano przeto jeden strzał ostry, który żadnej jednak szkody nie zrządził. Musiano więc negocyować z komodorem przez parlamentarza, i musiano mu przypomnieć, iż Bocche di Cattaro to port wojenny, do którego wstęp statkom wojennym jest zabroniony. Z początku komodor Nazimow odwoływał się do szczególnego pozwolenia wyprawienia na ląd pewnej liczby dzwonów; gdy jednak obustronne instrukcye okazały się między sobą niezgodne, przeto fregata przy zbliżającym się wieczorze zwrócić się musiała, i krążyła przez noc pod warownią Castelnuovo. Nazajutrz popłynęła do Dubrownika, gdzie miała explikacye z c. k. władzami. Z późniejszych doniesień wiadomo już, iż fregata „Osławia" dzwony w Antiwari na ląd wysadziła, pomimo zakazu władz tureckich; władze te mają polecenie niedozwalania dalszego ich transportu. Zdaje się więc, iż dzwony dotąd leżą w Antiwari pod strażą wojska tureckiego.

Francya.

Paryż, 1. marca. *(Różne wiadomości.)* Jak na rys charakterystyczny zwrócono tu uwagę na to, iż *Monitor* podnosi w sposobie nie zwykłym mądrość i umiarkowanie księcia czarnogórskiego, że opierając się wpływom Rosyi, ze Stambułem rozpoczął negocyacye. Zarazem służyć to może jako dowód finessy dyplomatycznej, iz książę Montebello, poseł francuski w Petersburgu, dawał niedawno świetny bal z powodu zaślubin księżniczki Maryi z Wielkim Księciem badeńskim, na którym znajdował się Cesarz rosyjski, Cesarzowa i cały dwór St. Petersburski.

Pan Forcade de la Roguette udał się do Algieru, lecz nie w sprawie Królestwa arabskiego, która teraz wszystkich kolonistów zajmuje, lecz jedynie dla powzięcia wiadomości o stanie handlu i przemysłu w Algieryi, gdyż sprawę tę bronić ma w najwyższej radzie handlowej, w miesiącu maju zebrać się mającej.

Włochy.

Turyn, 1. marca. *(Manifestacya w sprawie polskiej. — Starcia z bandytami. — Rozporządzenie piemonckiego ministra wojny. — Przyjazd księcia Brabantu do Neapolu.)* Manifestacye za sprawą Polski stają się coraz liczniejsze i wyraźniejsze. Dziś ma się odbyć wielki meetyng w Pawii, a od dziś za tydzień dnia 8go b. m. w samym Turynie.

Gazeta neapolitańska donosi znów o różnych starciach z bandytami, w skutek których znów wielu rozstrzelano. Pilsne, którego szczególnie śledzono, udał się ze swoją bandą do prowincyi salernitańskiej, i rozłożył się na górze Sorno. W Lecce uciekło sześciu aresztowanych. Warta pozwoliła się im wyłamać, a nawet odepchnęła patrol gwardyi narodowej, który się właśnie nawinął. Jenerał Lamarmora udał się do Benewentu z powodu utarczki między wojskiem a bandytami w samym pobliżu tego miasta. Szesnastu żołnierzy wpadło w zasadzkę i zostali zabici.

Według okólnika piemonckiego ministra wojny, władze wojskowe upoważnione zostały do dawania urlopów żołnierzom wszelkiej broni z rozwiązanej armii neapolitańskiej z klasy 1857 roku, chociażby nawet ośmioletniego czasu nie wysłużyli.

Jego król. Wysokość Książę Brabantu przybył do Neapolu.

Niemcy.

Berlin, 4. marca. *(Posiedzenie pruskiej izby deputowanych.)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, dep. Sybel i 15 jego kolegów z lewego centrum złożyli wniosek następujący: Rząd ma być wezwany do prawnego uregulowania siły zbrojnej na następujących zasadach. 1. W celu powszechnego obowiązku służenia wojskowo, konskrybcya roczna do armii lądowej doprowadzona być ma do 80.000 ludzi, z których jak dotąd 20 000 ludzi przekazani być mają broniom specyalnym, (strzelcom, kawaleryi, artyleryi i pionierom) a 60.000 ludzi piechocie. 2. Według zasad prawa z roku 1814 ma znów być zaprowadzone odróżnienie żołnierzy liniowych od rezerwowych. 3. W piechocie w czasach pokoju $^2/_3$ części mają być wojskowo wykształceni w $2^1/_2$ letniej służbie, $^1/_3$ część zaś w służbie sześcio miesięcznej; w broniach specyalnych służba trwa lat $2^1/_2$ tak, iż w całej konskrybcyi połowa konskrybowanych służyć ma lat $2^1/_2$ a druga połowa sześć miesięcy. 4. Dla tem lepszego wykształcenia rekrutów, musztra oddzielona będzie od służby pułkowej, i odbywać się będzie w osobnych komendach instrukcyjnych. Dla piechoty nauka musztry odbędzie się przez trzy miesiące przy batalionach landwery, których kontyngens pokojowy wzmocniony i peryodycznie odnawiany być ma pewną liczbą wykształconych żołnierzy z wojska liniowego. 5. Oszczędności na tej drodze przez zmniejszenie czasu służby zyskane, użyte być mają na lepsze wyżywienie żołnierzy, podwyższenie żołdu podoficerom przyjęcie kapitulantów i formowanie stojących obozów. 6. Na zasadach powyższych obowiązek do służby liniowej trwać będzie 4 lata, do służby w landwerze pierwszego rzędu lat 3 a w landwerze drugiego rzędu także lat 3, w ogóle zatem lat 10.

Wniosek ten przekazany został komisyi militarnej.

Królestwo Polskie.

Dziennik powszechny pisze: O rozbiciu bandy Langiewicza w okolicy Włoszczowy, naczelnik wojenny okręgu Radomskiego, raportem z dnia 16. (28) lutego, doniósł dodatkowo następujące szczegóły. Po pobiciu Langiewicza pod Małogoszczem, pułkownik Czengiery postępując ze swą kolumną, dnia 14. (26.) około godziny 9ej z rana dognał buntowników w lesie przy wsi Ewiny; kozacy i dragoni zsiadłszy z koni, rozpoczęli ogień tyralierski, a piechota ubiegłszy do 4ch wiorst, zdążyła na czas i rozbiła buntowników. Odbito im trzech żandarmów i jednego kozaka; w obozie znaleziono jeden falkonet, broń, znaczną ilość prochu, ładunków, przyrządów artyleryjskich i wiele ważnych papierów. Oprócz buntowników, których chwytają i przyprowadzają mieszkańcy, wielu też ludzi z band stawiają się sami; tym sposobem cała banda do 5000 ludzi wynosząca, zupełnie jest rozproszona. Langiewicz ranny w nogę, jak pogłoska chodzi, z Jędrzejowa ujechał za granicę. Wójci gmin donoszą, że z byłej jego bandy ludzie dziesiątkami tułają się po wsiach, prosząc o żywność. Włościanie w jak najlepszem usposobieniu radują się, że wszystko skończone.

Jenerał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości książę Szachowskoj, donosi z Częstochowy, że w wyprawie przedsiębranej w okolice Janowa, Lelowa, Szczekocin, Koniecpola i Przyrowa, przekonano się, iż w tamtych stronach band buntowników nie ma. Pułkownik Alenicz, wysłany również z Częstochowy, lecz w innym kierunku, z dwiema kompaniami i dwoma działami, zszedł niespodzianie, 14. (26.) lutego wieczorem, na skraju lasu pod Pankami,

bandę złożoną z 400 ludzi. Po kilku wystrzałach z dział, banda rzuciła się w nieładzie do lasu, unosząc z sobą, podług zeznań mieszkańców, około 50 zabitych i ranionych. Noc nie dozwoliła ścigać dalej tej bandy.

(Doniesienia o powstaniu.) *Czas* ogłasza raport naczelnika powiatu miechowskiego Januszkiewicza do gubernatora cywilnego gubernii radomskiej p. Aleksandra Ostrowskiego względem gwałtów, popełnionych w Miechowie przez wojsko rosyjskie. Ten raport jak *Czas* wyraźnie dodaje, nie dostał się do władz wyższych. Podajemy z niego co najważniejsze. Mieszkańcy miasta Miechowa nie brali w walce żadnego najmniejszego nawet udziału, owszem zachowali się ściśle według danych rozkazów częściowego naczelnika wojennego księcia Bagration i ponowionych takichże a nawet obostrzonych rozkazów w d. 16. lutego przez zastępcę jego majora Niepielin, brygadyera straży celnej, gdyż książę Bagration dnia tego z większą częścią wojska wyszedł był z Miechowa. Bramy, drzwi i okna domów były pozamykane, nikt nie pokazywał się na ulicach, zostawiając swobodne pole do działania wojsku. W półgodziny po odparciu powstańców, żołnierze poczęli strzelać do okien domów, wybijając drzwi i okna, wpadać do mieszkań i pod pozorem szukania ukrytych powstańców lub przypisując, że z domów tych padły strzały, domagali się pieniędzy, wywłóczyli z mieszkań spokojnych mieszkańców najsrożej obchodząc się z nimi, grabili rozmaite przedmioty, niszcząc sprzęty domowe. Wielu z nich przebrało miarę trunków jakie znaleźli w mieszkaniach, szynkach, cukierniach i handlach, a w tym stanie dopuścili się najokropniejszych nadużyć, podpalali w rozmaitych punktach miasta domy, a korzystając z popłochu, ludzi spokojnych bili i zabijali.

Nie osłaniała już ani powaga urzędu, stopień, mundur, znaki urzędowe. Burmistrz, znany władzy z gorliwości swej w służbie, do nagrody przez księcia Bagrationa przedstawiony Piotr Orzechowski, gdy żołnierze napadli na pomieszkanie jego, wyszedł ubrany w mundur i czapkę urzędową z kokardą naprzeciw nim i przemawiał zapewne tłomacząc czem jest, lecz nazwany buntownikiem wleczony był przed odwach pod razami kolb, bagnetów i przed samym odwachem o kilkanaście kroków od swego mieszkania zabity. Nad zabitym jeszcze w pół godziny później pastwiono się, koląc to dzidami to bagnetami, obnażyli ciało jego, które leżało dość długo przed odwachem, nareszcie na prośby żony tegoż burmistrza wciągnięto zwłoki jego do mieszkania, które wkrótce wraz z domem zgorzały.

Podsędek Godlewski, wójt gminny Miechowa Lenczewski, tudzież poczthalter byli zrabowani, zbici kolbami i na odwach powleczeni. Sam naczelnik powiatu w domu swoim napadnięty, był także zagrożony utratą życia i tylko winien ocalenie wstawieniu się jednego z żołnierzy inwalidów po sowitem jednakże okupieniu się żołnierzom. Dwóch inżynierów było także zrabowanych, zelżonych i obdartych.

Oficerowie i niektórzy litościwi żołnierze chodzili do mieszkań wielu osób z ostrzeżeniem, aby mieszkańcy siedzący dotąd według nakazu w domach, wynosili się, gdyż miasto całe spalonem zostanie. Pod konwojem więc sowicie pieniądzmi opłaconym, nieszczęśliwi z żonami i dziatwą na plecach, w tem co który miał przy sobie tak urzędnicy jak mieszkańcy zgromadzeni zostali do lokalu klasztornego jako bezpiecznego, gdyż tam mieściły się lazarety, wozy i składy wojskowe. W przejściu jednakże obdzierani byli z pieniędzy, zegarków, rzeczy i odzieży. Pomiędzy szukającymi ocalenia i zostawionymi na opiekę urzędników i mieszkańców, były kobiety, żony wojskowych i do familii ich osoby należące, nawet żona kapitana Giro, naczelnika żandarmów powiatu miechowskiego, kobieta oddawna złożona chorobą i na rękach z mieszkania swego wyniesiona.

„Tak więc władza *urzędowa nawet wojenna zupełnie ustała.* Mieliśmy wiadomość, że żołnierstwo strzelało nawet do oficerów, ofiarujących się z swą słabą pomocą mieszkańcom, a nawet trzech czy dwóch żołnierzy za ten swój postępek wykraczający przeciw subordynacyi wojskowej mieli być rozstrzelani na rynku miasta w skutek doraźnego wyroku sądu polowego czyli też dopiero onych pod sąd taki oddano. Urzędnicy z osobami zgromadzeni w lokalu bióra powiatu i po licznych korytarzach gmachu klasztornego, widzieli co chwila nowo podpalane domy we wszystkich kierunkach i środku miasta, patrząc się z rozdartem sercem na trawione płomieniami mienie ciężko zapracowane a w domach pozostawione. Tem boleśniej, że ogień nie wszczął się ani skutkiem boju, ani skutkiem wreszcie zemsty odpartych powstańców — *lecz przez żołnierzy obrońców porządku z tryumfem z* walki wyszłych.

„Nie dość na tem i *to schronienie nieszczęśliwych uznane zostało przez oficerów* jak to: majora inwalidów Zubkow, oficera Kwiatkowskiego i innych w *nader małej* liczbie, za *niedające bezpieczeństwa.* Oni więc wyjednawszy zezwolenie zastępcy częściowego naczelnika wojennego, pod wojskowym konwojem wyprowadzili zebranych urzędników, żony ich, dzieci, mieszkańców różnej płci za miasto dla rozejścia się po wsiach i tam szukania przytułku. Partyami wyprowadzani, dążyli na wsie uprowadzając żony, unosząc na plecach dzieci bo i reszta zabranych z sobą do klasztoru rzeczy, musiała tamże pozostać. Partya gdzie był naczelnik powiatu, pomocnik jego, inżynier ptu., inżynier do nadzoru dróg, podsędek oraz inni urzędnicy i mieszkańcy, z osób do dwustu złożona, a między niemi żony: Majora Zubkowa, rodzina majora Jabłońskiego i inne, szła pieszo do wsi Pstrongi wiorst 7 odległej a nawet w drodze konwojujący oficer ze straży celnej żywą odbył sprzeczkę ze strażami tegoż wojska ces. rosyjskiego a nawet z żandarmem, którzy i ten pochód uważać chcieli za zgromadzenie buntowników.

W końcu naczelnik powiatu donosi, że po zniesieniu się z zastępcą częściowego wojennego naczelnika za pośrednictwem oficerów wyjednał dla zapobieżenia zapiciu się żołnierzy, aby nakazano wytoczyć w składzie propinacyjnym znajdującą się okowitę i wódkę na ulicę. Co wykonanem zostało, lecz nie było skutecznem, gdyż rozjątrzyło żołnierzy jeszcze bardziej tak przeciw mieszkańcom jak i urzędnikom.

(Pożar w kościele Paulinów w Warszawie. — „Żurnal wojennych djestwi.“) W Warszawie wybuchł w dniu 28. lutego pożar w kościele Paulinów, który sprawił wiele strachu i zamieszania. Firanki ołtarza, przed którym ksiądz mszę świętą odprawiał, zgorzały, a nawet i ornat księdza się zapalił, lecz uratowany został. Różne obiegają wieści co do powstania pożaru. Niektórzy sądzą, iż i pożar ten w związku jest z powstaniem, dlatego dzienniki o nim donoszą.

Do berlińskiej *National Zeitung* piszą z Warszawy, co następuje: Biuletyny wojenne codziennie w Dzienniku Powszechnym zamieszczane, przeznaczone są tylko dla polskiej publiczności. Ażeby zaś wojsko rosyjskie wiedziało o istotnym stanie rzeczy, wychodzi tu dziennik militarny jedynie dla oficerów przeznaczony pod tytułem: *Żurnal wojennych djestwi*, który korespondent *National Zeitung* u jednego oficera rosyjskiego przeglądał. W *Żurnalu* tym rząd rosyjski szczerszym jest w przyznawaniu się do strat wojennych, które mają być znaczne. Na uwagę zasługuje zamknięcie numeru *Żurnalu* o którym *National Zeitung* pisze. Powiedziano w niem dosłownie, iż dowódzcy wojsk nie powinni niczego opuścić, nie wzdrygać się przed żadnym środkiem dla stłumienia powstania, *Żurnal* zaś przyznaje, iż pomimo zwycięztw wojsk rosyjskich przy każdem spotkaniu z powstańcami, powstanie nie jest jednak stłumione i codziennie większe przybiera rozmiary.“

Turcya.

(Trudności przy ustanowieniu okręgu fortecznego w Belgradzie.) Z Belgradu donoszą pod dniem 27. lutego, iż rząd serbski utrudnia zadanie komisyi, mającej oznaczyć okręg forteczny, wzbraniają się odstąpić domów serbskich dla zburzenia przeznaczonych i ponieść koszta zburzenia. Z innej zaś strony donoszą, iż rząd serbski zgodził się na projekt austryacki, według którego trudności przy ustanowieniu okręgu fortecznego byłyby załatwione. *Jen. Kor. austr.* podając powyższe wiadomości oświadcza wszelako, iż za ich autentyczność ręczyć nie może.

Kronika.

(Pożary.) Dnia 16. b. m. w Wygnance górnej, na przedmieściu Czortkowskim, wybuchł pożar i spaliły się 2 domy z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Przyczyną pożaru miało być, że jeden z pogorzelców wysypał na strychu znaczną ilość węgli, od których zajął się dach.

Dnia 28. z. m. w Packowicach, w powiecie Niżankowickim, podpalonym został dom Maryi Zarzyckiej, i pogorzał wraz z stajnią, bydłem, wszelkiemi sprzędami i narzędziami gospodarskiemi. Sprawca przyznał się do winy, dając za przyczynę pretensye do gruntu posiadanego obecnie przez Maryę Zarzycką.

(Liczba firm księgarskich) niemieckich wynosi 2797, a obok tego 62 księgarnie filialne, czyli ogółem 2859; z tych 644 trudni się jedynie sprzedażą książek własnego nakładu, 86 sprzedaje tylko przedmioty sztuki swego nakładu, a 25 tylko muzykalia, także własnego nakładu; 52 firmy trudnią się handlem sortymentowym przedmiotów sztuki, 79 takimże handlem muzykaliów, 99 handlem antykwarskim, 1756 handlem sortymentowym książek, rycin i muzykaliów, a 56 firm nie prowadzi właściwego handlu, lecz trudni się jedynie ekspedycya, redakcyą i t. d. W Lipsku, stolicy księgarstwa niemieckiego, 1190 firm obcych ma swoje składy. Z ogólnej liczby 2859 firm księgarskich niemieckich, 2385 przypada na 588 miast związku niemieckiego, 92 firmy na 43 miast monarchyi austryackiej, 345 firm na 93 miasta innych państw europejskich, 33 firmy na 12 miast Ameryki, jedna na Azyę, jedna na Afrykę i dwie na 2 miasta w Australii. Z Lipska wysyła się corocznie do rozmaitych krajów i części świata, w przecięciu około 120.000 cet. książek wartości około 6 mil. talarów. Po korporacyi księgarzy lipskich, najważniejsza jest korporacya berlińska. Ważna jest także korporacya wiedeńskich księgarzy i właścicieli składów przedmiotów sztuki. Na czele całego handlu księgarskiego stoi „Börsenverein der deutschen Buchhändler“, które to stowarzyszenie liczyło w roku zeszłym 850 członków; miasto Augsburg jest siedliskiem założonego w 1845 r. „Süddeutscher Buchhändlerverein“; w Wiedniu zaś istnieje od r. 1859 „Towarzystwo księgarzy austryackich“ (Verein der österreichischen Buchhändler.) Obok tego istnieją rozmaite mniejsze stowarzyszenia księgarskie, mianowicie w Turyngii, w Westfalii nadreńskiej, w Pomeranii i Meklemburgii. Nareszcie w Lipsku znajduje się od r. 1829 „Towarzystwo niemieckich kupców muzykaliów.“

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 2. marca. Na nasz dzisiejszy targ spędzono 173 sztuk wołów, a mianowicie z Rozdołu 4 stada po 24, 29, 28 i 11

sztuk, z Bóbrki 17, z Brzozdowiec 7, z Strussowa 57 sztuk; z tych przedano 63 sztuk i płacono za wołu, mogącego ważyć 300 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju, 63 zł. 50 c., a za woła, mogącego ważyć 350 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju, płacono 85 zł. 50 c.

Lwów, 6. marca. Na naszym dzisiejszym targu płacono: mec pszenicy (80 ℔) 3zł. 34c.; żyta (78 ℔) 1zł. 88c.; jęczmienia (67 ℔) 1zł. 61c.; owsa (44 ℔) 1zł. 47c; hreczki 2zł. 45c.; kartofli 95c., cetnar siana 1zł. 49c., okłotów 62 c.; — sąg drzewa bukowego 11 zł. 70c, sosnowego 9zł. 85c.

Z **Mysłowic** donoszą nam pod dniem 3go b. m.: Podczas gdy spekulanci umiejący ciągnąć zyski z każdej okoliczności, znaczne robią majątki za pomocą przemytnictwa i przy niskich cenach zboża, które ziemianie w obecnych okolicznościach za bezcen sprzedają, wielu producentów w Królestwie Polskiem opuszcza rodzinną strzechę, szczęśliwi, jeżeli z rodzinami ucieczką mogą ocalić życie. Obcych szukających tu schronienia jest tyle, iż nie ma już gdzie ich pomieścić. Stagnacya w handlu dotkliwie czuć się już daje w Polsce. Pewną jest rzeczą, że w ostatnim tygodniu kilka znacznych domów handlowych w Warszawie zbankrutowało. Co dzień nadchodzą tu i do Szczakowy depesze od kupców, wstrzymujące expedycye do Warszawy i dające inne dyspozycye. Wielka z tąd korzyść dla kupców tryestyńskich, mających stosunki handlowe z Warszawą, zwłaszcza że kolej warszawsko-wiedeńska tymczasowo aż do dalszego rozporządzenia zastanowiła transport towarów. Największa część ładunków leży na składach rosyjskiej stacyi w Granicy, więc właściciele mogą niemi dysponować. Ale magazyny w Granicy tak już są przepełnione, iż dalsza dostawa towarów będzie niepodobną. Kupcy mający sposobność wchodzić w bliższą styczność z powstańcami, opowiadają, że ci ostatni po lasach obozują i wielki cierpią niedostatek, że nie tylko brakuje im broni i amunicyi, lecz także potrzebnej odzieży tak, iż tylko przy tak łagodnej porze roku tak długo trzymać się mogą. Obrót pociągów z Warszawy tak jest nieregularny, że nawet pospieszne pociągi, nadchodzące do Szczakowy, codziennie o 8 do 12 godzin się spóźniają.

Wykaz rezultatu

przedsięhranego w miesiącu lutym 1863 roku, przez urząd targowy u obcych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów c.	wiejski chleb kolonistów łut.	żółkiewski (chleb domowy) c.	żółkiewski (chleb domowy) łut.	kulikowski (chleb domowy) c.	kulikowski (chleb domowy) łut.	wiejski chleb razowy c.	wiejski chleb razowy łut.	Uwaga.
		Waluta niższo-austryacka								
Fecher Ignacy	Bernardyński plac	1	7¼	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Filip		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Adam		1	7	.	.	.	.	.	.	
Götzel Götz.	Na krakowskiej targowicy drzew	.	.	1	7	.	.	.	.	
Wider Elke		.	.	1	7	.	.	.	.	
Wesler Nantan		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Klar Markus		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Bader Nuchim		.	.	1	7	.	.	.	.	
Tlor Jechel		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Basche Izak		.	.	1	7	.	.	.	.	
Grotter Golde		.	.	1	7	.	.	.	.	
Farb Gedaile		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Wildmann Schleme		.	.	.	.	1	6	.	.	
Feine Chaje		.	.	.	.	1	6	.	.	
Herbst Gedalie		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Feine Elke		.	.	.	.	1	6¼	.	.	
Widman Salamon		.	.	.	.	1	5	.	.	
Umschweif Jakób		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Lebwohl Jakob		.	.	.	.	1	6	.	.	
Star Sure		.	.	.	.	1	6½	.	.	
Misser Josel		.	.	.	.	1	6	.	.	
Bartolowa Katarzyna		.	.	.	.	.	.	1	9	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	9	
Kozak Szymon		.	.	.	.	.	.	1	8	
Nestarowska Anna		.	.	.	.	.	.	1	8½	
Haizak Margareta		.	.	.	.	.	.	1	8	
Suma		4	29¼	9	61¼	9	52¼	5	42½	
przeciętne w lutym 1863		1	7¼	1	6¾	1	5⅘	1	8½	
przeciętne w styczniu 1863		1	7⅝	1	7½	1	5⅔	1	8⅗	
a zatem w podnoszeniu się		.	.	.	.	.	⅐	.	.	
a zatem w spadaniu		.	.	½	.	¾	.	.	⅒	

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 7. marca. *Jener. austr. Kor.* zamieściła artykuł następujący: „Postawa c. k. rządu w obec powstania polskiego, które kilkakrotnie scharakteryzować zamierzaliśmy, zyskała powszechne uznanie a i rząd rosyjski, zdaje się, przyznać to musi, iż rząd cesarsko-królewski zachowując zupełną neutralność, nie mało się przyczynił do zlokalizowania insurekcyi. Rozumie się zaś samo przez się, iż postępowanie w obec buntu w kraju sąsiednim, nie wpływa wcale na ocenienie politycznego znaczenia tego wypadku i środków, dążących do usunięcia i zapobieżenia powrotu stanu rzeczy, zagrażającego spokojności Europy. Nie wyątpimy też, iż w ostatnim tym kierunku panuje zupełna zgoda między Austryą a państwami zachodniemi, wszakże mało dajemy wiary, ażeby z powodu tej zgody wnosić można, iż Austrya w sprawie tej wspólnie z gabinetami paryskiem i londyńskiem działać będzie.“

Donau Zeitung zamieściła depeszę Jego Exc. hr. Rechberga do rządów niemieckich, w odpowiedzi na ostatnią notę p. Bismarka w sprawie niemieckiej. Ważny ten dokument podamy w najbliższym numerze naszym w treściwym wyciągu.

Czas z dn. 6. b. m. donosi o potyczce powstańców z wojskiem rosyjskiem pod Pieskową Skałą, a zarazem o napadzie głównych sił powstańczych pod Langiewiczem na oddział rosyjski pod Skałą, twierdząc, że oddział ten pobity i w kierunku ku Słomnikom odparty został. Jeneralna zaś Korespondencya austryacka pisze, iż powstańcy w sile około 4000 ludzi zajmują Skałę, Ojców i Pieskową Skałę, że jednak w najwyższym stopniu są osłabieni i zgłodniali, i cierpią najdotkliwszy niedostatek wszystkiego, mianowicie obuwia. Langiewicz sam ma być ranny. Poczta warszawska z dn. 1. marca przybyła do Szczakowy dopiero 2go o godzinie 3. z południa. Powodem spóźnienia była potyczka między wojskiem rosyjskiem a powstańcami w dniu 2. b. m. Wojsko rosyjskie zatrzymało pociąg w Częstochowie, nie chcąc wystawiać podróżnych na niebezpieczeństwo z powodu walki, a po części i dla tego, ażeby w razie potrzeby pociągu użyć na cele wojskowe. Podróżni opowiadali, iż w Warszawie strzelono do patrolu z jednego domu, patrol wkroczył do tego domu, i zabił tam dwóch ludzi.

Czas donosi, że na Podolu i Wołyniu, mianowicie w powiecie Owruckim oddziały powstańców pokazywać się poczynają, co jednak, jak *Czas* dodaje, potwierdzenia jeszcze potrzebuje. (Według wiadomości, które odbieramy, panuje na Podolu rosyjskiem i na Wołyniu dotychczas zupełny pokój, granice zaś wschodniej Galicyi od strony rosyjskiej silnie są obsadzone tak strażą pograniczną rosyjską jak i przez włościan. Przyp. Red.)

W **Medyolanie**, na rzecz powstania polskiego działający komitet w podobnym zamiarze jak komitet centralny w Genuy działający nadesłał sumę 10.500 frank. zebranych w części przez subskrypcyę w części w drodze składek. Oprócz pieniędzy zbierają także bieliznę i szarpie. Nie brakuje także dowodów współczucia dla Polaków przejeżdżających. Rząd o tyle tylko sprzeciwiałby się tym agitacyom, o ile Włosi chcieliby wziąść udział w walce. I tak do *Triest. Ztg.* donoszą z Medyolanu, że 20 młodych ludzi, którzy mieli udać się do Polski, zawezwano w drodze urzędowej i oznajmiono im, że jeźli nie zaniechają zamiaru, będą do tego zmuszeni.

Dziennik Turyński *Armonia* zapewnia, że ministrowie Pisanelli i Peruzzi usilują wywiedzieć się za pomocą okólników tajnych, jakie wrażenie na ludność sprawiłoby całkowite zniesienie wszystkich zakonów i wcielenie ich dóbr.

Independance belge z dnia 5 marca pisze co następuje: „Donosząc wczoraj o zgodzie między Francyą a Anglią co do sprawy polskiej, nie wiedzieliśmy, czyli zgoda ta odnosi się do przyszłego postępowania względem Prus lub względem Rosyi. Dziś donieść możemy, iż jeżeli gabinet londyński zezwolił na wspólne działanie z paryzkim w Berlinie, to zarazem postanowił wstrzymać się od wszelkich kroków wspólnych w Petersburgu, a to pomimo głosu dziennikarstwa, pomimo parlamentu, a nawet pomimo ostatniej mowy lorda Palmerstona. Komunikacyę w tym względzie musiano odebrać w Paryżu, w odpowiedzi na wyraźne propozycye rządu francuskiego“.

Nie znamy powodów postępowania gabinetu londyńskiego. Wiemy tylko, iż nie opiera się, ażeby Francya działała na własny swój rachunek.

Najświeższa poczta.

Gazeta wiedeńska podaje następujący telegram z **Warszawy** z 4. marca: Wysłany z Częstochowy oddział wojska rozbił pod Mrzygłodem powstańców, liczących 600 pieszych i 200 jezdnych. Powstańcy stracili 90 ludzi w poległych i rannych, a 25 wzięto do niewoli.

Tenże dziennik podaje także drugą depeszę z Warszawy z 5. marca: Jeden tylko oddział powstańców mający jakieś znaczenie stoi między Olkuszem a Ojcowem. Zresztą w całem Królestwie są tylko małe oddziały liczące po 50 do 100 ludzi. W charakterze powstania nic się nie zmieniło. Oddział powstańców dowodzony przez Oksińskiego w powiecie Piotrkowskim został rozproszony.

Nowy Jork, 21. lutego. *New York Times* pisze, że rząd wszelkie uznanie południa będzie uważał jako wypowiedzenie wojny.

Zapowiadają zmiany gabinetowe po odroczeniu kongresu.

Ciało prawodawcze w Kentucky unieważniło rezolucyę, która żądała zebrania się celem przywrócenia pokoju w Louisville. Cała flota związkowa znajdowała się 9. lutego przed Vicksburg w gotowości do ataku. Drogą półurzędową donoszą, że wszyscy członkowie komisyi senatu do spraw zagranicznych odrzucają wszelką myśl obcego pośrednictwa lub interwencyi, jakiejkolwiek ta miałaby być formy.

Berlin, 5. marca. Dzisiejszy *Staatsanzeiger* w części nieurzędowej pisze: przy zupełnie przygotowanej organizacyi Polaków w całem Poznańskiem, przy panującem usposobieniu, w obec teroryzmu, który wywiera polskie stronnictwo ruchu, w obec niepewności doniesień nadchodzących, nie podobna jest w stosownym czasie wysłać wojsko na każden punkt, aby zapobiedz zbieraniu się powstańców i przekraczaniu granicy. Aby tym zamachom koniec

położyć, i teroryzmowi polskiego stronnictwa ruchu stanowczo zapobiedz, nic nie pozostaje, jak ściągnąć więcej wojska.

Paryż, 5. marca. *France* zapewnia, że istnieje memoryał wystosowany do Rosyi, według którego Francya spodziewa się po sprawiedliwości Cesarza Alexandra, że uspokoi Polskę przez gwarancye odpowiadające traktatom. Zapowiadają na jutro nadejście odpowiedzi Rosyi.

Pays sądzi, że wkrótce będzie wydany ukaz, przywracający Królestwo Polskie pod Wielkim Księciem Konstantym jako monarchą.

Petersburg, 5. marca. Dekret cesarski mianuje W. Księcia Konstantego naczelnym dowódzcą wojsk w Królestwie Polskiem z pozostawieniem go na posadzie namiestnika i przy innych godnościach.

Itzehoe, 5. marca. Blomego sprawozdanie wydziału zawiera prośbę do zgromadzenia związkowego o stosowne środki z przyczyny samodzielności i równouprawnienia.

Shanghai, 24. lutego. Pod Ningpo pobito kontyngens francuski, dowódzca poległ. Cesarz chiński ratyfikował traktat handlowy z Prusami. Wojna domowa w Japonii jest prawdopodobną.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. marca.

Hotel George: PP. Hr. Jabłonowski Antoni, z Rawy — Dr. Wehli Aug., c. k. radca minist., z Wiednia. — Szydłowski Kaz., z Polski. — Brodzki Hen., z Jaślan. — Kotkowski Apol., z Hawłowic. — Jabłonowski Józef, z Dołhego.

Hotel europejski: Hr. Starzyński Boj., z Derewni. — Bocheński Alojzy, z Utyniowic. — Skrzyszewski Michał, z Bełzca.

Hotel angielski: Kowalski Erazm, z Bratkowiec. — Kowalski Jan, c. k. notaryusz, z Krasiczyna. — Hr. Schlittenberg August, z Sokołowa. — Reindel Antoni, z Wolicy.

Hotel krakowski: Piasecki Karol, z Polski.

Pod Tygrysa: Zulauf Jul., c. k. przełożony powiat., z Szczerca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. marca.

PP. Ulaniecki Wład., do Kłodna. — Obertyński Stan., do Tuszkowa. — Pawlikowski Miecz., do Medyki. — Pragłowski Alex., do Komorowic. — Rozwadowski Wład., do Meteniowa. — Orzechowski Antoni, do Huty. — Rodkiewicz Sew., do Łukawicy. — Croisse Lud., do Koszelowa. — Słonecki Zeno, do Krechowic. — Bohdanowicz Anak, do Tustobab. — Hubicki Karol, do Ożydowa. — Udrycki Adolf, do Wielkich Mostów. — Siemiński Wład., do Krakowa. — Hr. Karnicki Tad., do Wołczuch.

TEATR.

Dziś na scenie niemieckiej: **„Faust und Margarethe"**, wielka opera w 5 aktach.

W poniedziałek teatr polski: **„Halszka z Ostroga"**, dramat historyczny w 5 aktach p. Józefa Szujskiego, na dochód Adolfa Linkowskiego.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. marca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327.79	+ 4.2	65.6	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.26	+ 7.8	56.9	zachodni	„	„
10. god. wiecz.	327.36	+ 4.2	71.4	połud.-zach.	„	pogoda

Kurs lwowski.

Dnia 6. marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	41½	5	47½
Dukat cesarski	„ „	5	43	5	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	38½	9	52½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	81	1	84
Talar pruski	„ „	1	71	1	72½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	77	25	78	03
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	81	23	81	98
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	28	73	98
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	30	82	5
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		216	—	218	25

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 6. marca.

Metaliki po 5% za 100 zł. 75.55. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 81.85; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 811.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 218.20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.40. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.49, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 114.75.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. marca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.40	69.50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.80	95.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.75	81.85
od kwiet. do paźd. po 5%	81.85	81.95
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.40	75.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.50	75.60
dtto. po 4½%	65.50	65.75
dtto. „ 4%	58.—	58.25
dtto. „ 3%	43.25	43.75
dtto. „ 2½%	37.25	38.25
dtto. „ 1%	15.—	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.75	155.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.—	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	92.80	93.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	94.25	94.35
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95.40	95.50
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
„ „ „ 4½%	65.—	66.—
„ „ „ 4%	57.—	58.—
„ „ „ 3½%	50.0	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	54.—	55.—
„ 2¼%	48.50	49.—
„ 2%	43.—	43.50
„ 1¾%	37.—	37.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.—	71.50
„ 4½%	65.—	66.—
„ 4%	57.—	58.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.—	84.50
Czech	86.50	87.—
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.75	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	75.40	75.75

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.75	74.—
Kroacyi i Slawonii	74.—	74.25
Galicyi	73.50	73.75
Siedmiogr. i Bukow.	72.—	73.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.25	71.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	94.50	—.—
Dług Tyrolu po 5%	71.—	71.50
„ 4%	57.—	58.—
„ 3½%	50.50	51.—
Dług Salcburga „ 3%	44.—	45.—
„ 2½%	37.—	38.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
„ 2½% „ 100 „	18.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	18.—
„ 2% „ 100 „	16.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)	pien.	towar.
Banku narodowego	812.—	813.—
Inst. kred dla handlu po 200 zł. w. a.	220.10	220.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	644.—	646.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1900.—	1902.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	235.—	235.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	153.50	153.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	131.—	131.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	270.50	270.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	216.75	217.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	117.—	119.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	680.—	690.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	193.—	195.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Kofl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	157.—	158.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	438.—	439.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	239.—	240.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	402.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	392.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	250.—	255.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	166.50	167.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.80	105.—
10let. „ 1857 po 5%	100.75	101.—
przeznaczone do los. po 5%	90.50	91.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.40	86.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	77.25	77.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Emis. z r. 1862 za 100 zl. wal. aust.	90.60	90.80
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	129.—	130.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122.50	123.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.50	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	91.75	92.—
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.—	97.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Grac. Koflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.50	135.70
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.50	100.
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	122.—	122.50
„ „ po 50 zł. m. k.	52.—	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma „ 40 „ „	37.0	38.—
Palfiego „ 40 „ „	38.75	39.25
Clarego „ 40 „ „	37.25	37.75
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.75	22.25
Waldsteina 20 „	23.75	24.25
Keglevicha 10 „	16.75	17.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	98.—	98.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.25	97.35
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.50	97.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.50	86.70
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.25	115.30
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.60	45.70
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—.—	—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.49	5.50
dtto. pełnej wagi	5.49	5.50
Korona	15.80	15.85
20frankówka	9.24	9.26
Rosyjski imperyał	9.47	9.50
Talar związkowy	1.72	1.73
Srebro	114.65	114.85
Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.